

NSZZ

Solidarność

**REGION
PODLASKI**



BIULETYN INFORMACYJNY NR 44 ● 26.03.2012

Wielkanocny radosnej i pełnej nadziei, dni w kręgu rodzinnego ciepła,
w atmosferze odpoczynku i wiosennego optymizmu,
aby Święta Wielkanocne ożywiły nadzieję
w Boską moc Zmartwychwstałego Pana,
by stały się nowym źródłem umocnienia w wierze
i przyniosły nową radość i pokój



życzą:

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność”
oraz redakcja „Biuletynu”

**BIULETYN
INFORMACYJNY
JEST PISMEM
WEWNĄTRZZWIĄZKOWYM**

**Adresy Oddziałów
Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”**

1. Region Podlaski
Oddział w Bielsku Podlaskim
17-100 Bielsk Podlaski
ul. Piłsudskiego 25
tel. 508-146-327
2. Region Podlaski
Oddział w Hajnówce
17-200 Hajnówka
ul. 3 Maja 24
tel. 508-146-384
3. Region Podlaski
Oddział w Czarnej Białostockiej
16-020 Czarna Białostocka
ul. Torowa 15
tel. 508-146-367
4. Region Podlaski Oddział w Łapach
18-100 Łapy
ul. Armii Krajowej 1
tel. 508-146-393
5. Region Podlaski
Oddział w Siemiatyczach
17-300 Siemiatycze
ul. Pałacowa 19
tel. 508-146-439
6. Region Podlaski Oddział w Grajewie
19-200 Grajewo
ul. Strażacka 6
tel. 508-146-291
7. Region Podlaski Oddział w Sokółce
16-100 Sokółka
ul. Piłsudskiego 8
tel. 508-146-308
8. Region Podlaski Oddział w Mońkach 19-
100 Mońki
al. Niepodległości 11b/1
tel. 508-146-274
9. Region Podlaski
Oddział w Dąbrowie Białostockiej
16-200 Dąbrowa Białostocka
ul. Tysiąclecia P.P. 4
tel. 508-146-582
10. Region Podlaski
Oddział w Suwałkach
16-400 Suwałki
ul. Kościuszki 32
tel. 508-146-583
11. Region Podlaski
Oddział w Augustowie
16-300 Augustów
Rynek Zygmunta Augusta 9
tel. 508-146-584

Konto ZR Podlaskiego

BGŻ SA O/Białystok

9120300045110000000731690

Z PRAC ZARZĄDU REGIONU

**Stanowisko
Zarządu Regionu
Podlaskiego NSZZ
„Solidarność”**

z dnia 26 marca 2012 r.

**w sprawie poparcia strajku głodowego w
proteście wobec wprowadzanej przez MEN
reformie programu nauczania i ograniczeniu
ilości godzin z historii i języka polskiego w
szkołach ponadgimnazjalnych**

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w Białymstoku udziela poparcia działaczom niepodległościowym prowadzącym strajk głodowy w Krakowie w obronie polskiej tożsamości i w proteście przeciwko pomysłom Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie drastycznego ograniczenia ilości godzin nauczania przedmiotów humanistycznych (szczególnie historii i języka polskiego) oraz przyrodniczych i matematycznych w szkołach ponadgimnazjalnych.

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” domaga się od MEN natychmiastowego zawieszenia rozporządzenia dotyczącego nowych podstaw programowych i podjęcia prawdziwych konsultacji ze środowiskami związanymi z oświatą i ze

szkolnictwem. Jeżeli wiele środowisk i autorytetów bije na alarm to wypada aby rządzący poważnie zastanowili się, czy warto trwać przy swoich pomysłach.

Absolwenci polskich szkół i uczelni muszą być nie tylko przygotowani do realizacji ról zawodowych, ale także mieć osobowość, własny pogląd na świat, wypracowany system wartości dla dobra Rzeczypospolitej.

**Uchwała nr 07/2012
Zarządu Regionu
Podlaskiego NSZZ
„Solidarność”
ws. zwołania Walnego
Zebrania Delegatów**

Zarząd Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” postanawia zwołać zwyczajną sesję Walnego Zebrania Delegatów Regionu Podlaskiego NSZZ „Solidarność” w miesiącu czerwcu 2012 roku. Do ustalenia daty i miejsca posiedzenia oraz zorganizowania WZDR zobowiązuje się Prezydium Zarządu Regionu .

Białystok, dn. 26.03.2012 r.



*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
pragnę złożyć życzenia zdrowia,
pogody ducha oraz obfitych łask
i Błogosławieństwa Bożego.
Niech ten radosny czas napełni Nas
nadzieją i radością na każdy dzień.*

*Przewodniczący Zarządu Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność”
JÓZEF MOZOLEWSKI*



*Alleluja dziś śpiewajmy,
Bogu cześć i chwałę dajmy,
bo zmartwychwstał nasz Zbawiciel,
tego świata Odkupiciel*

*Radosnych Świąt Wielkanocnych wypełnionych wiarą w Boga,
pogody w sercu i radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego*

*życzy
BOHDAN PASZKOWSKI
Senator Rzeczypospolitej Polskiej*



Kobiety przeciwko pracy aż do śmierci

Około 500 kobiet protestowało przed Centrum Partnerstwa Społecznego, gdzie odbyło się spotkanie Komisji Trójstronnej w sprawie rządowych planów podwyższenia wieku emerytalnego.



Plenarne spotkanie Komisji Trójstronnej poświęcone było planom wydłużenia wieku emerytalnego. Już w ubiegłym miesiącu swoją obecność na nim zapowiedział Premier Donald

3/4 Polaków chce referendum

74 proc. badanych przez CBOS Polaków popiera wniosek NSZZ „Solidarność” o przeprowadzenie referendum w kwestii podniesienia wieku emerytalnego. Z marcowego badania CBOS wynika, że podwyższenie wieku emerytalnego budzi silny opór społeczny. Przeciw podniesieniu do 67 lat wieku emerytalnego mężczyzn jest 84 proc. dorosłych Polaków (przy czym 64 proc. zdecydowanie odrzuca tę propozycję). Przeciwnych podwyższeniu do 67 lat wieku emerytalnego kobiet jest aż 91 proc. badanych (w tym 75 proc. – zdecydowanie). Wniosek NSZZ „Solidarność” o przeprowadzenie referendum w kwestii podniesienia wieku emerytalnego popiera trzy czwarte badanych (74 proc.). Zwolennicy referendum przeważają we wszystkich analizowanych grupach społeczno-demograficznych oraz w elektoratach wszystkich najważniejszych partii politycznych. W piątek, 30 marca o dalszych losach wniosku o przeprowadzenie referendum w sprawie wieku emerytalnego, zdecyduje Sejm. Wprawdzie do Sejmu trafiło 1,4 mln podpisów jednak ciągle z całego kraju napływają nowe. W sumie inicjatywę „Solidarności” poparło prawie 2 mln Polaków. Głosowaniu będzie towarzyszyć związkowy protest. Region Gdański NSZZ „Solidarność” rozpoczyna stałą, całodobową pikietę Urzędu Rady Ministrów. W następnych dniach pikietę kontynuować będą inne regiony.

Dział Informacji KK

Tusk. Z okazji spotkania z premierem postanowiły skorzystać również kobiety z NSZZ „Solidarność”, OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Panie żądały od szefa rządu wycofania się z planów podwyższenia wieku emerytalnego i przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Podpisany przez ponad 1,4 mln Polaków wniosek trafił do Sejmu. Kobiety miały ze sobą kwiaty m.in. tulipany i goździki oraz kosz, które zamierzały wręczyć premierowi. Trzymały też transparenty z napisami „W ramach Donka miłości tyraj do starości”, „Praca do 67! Jaka praca - bezrobocie albo głodowy kontrakt do śmierci”, „Pracy do śmierci nie”. Śpiewały: „Wspierajcie Tuska czynem, umierajcie przed terminem”, „Donald kochanie, kobiety sprawią Ci lanie”, „Żeby Polska dalej rosła, trzeba wodza, a nie osła”, „Donald Tusk, gdzie twój mózg”. Protestujące przedstawicielki związków zawodowych poparł Komitet Kobiet Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych. „Dziś w całej Europie w centrum dialogu między politykami i interesariuszami znajdują się tematy związane z systemami emerytalnymi, muszą wobec tego pojawiać się i znaleźć odpowiedzi na pytania o nowe wymogi ochrony socjalnej, zwłaszcza w świetle form pracy nietypowej i tymczasowej, które w przeważającej mierze dotyczą kobiet” - czytamy w przyjętym dzisiaj przez Komitet Kobiet EKZZ stanowisku. – Proponowane zmiany nie są żadną reformą. Są

prostą zmianą ustawy. Budzą ogromne wątpliwości, a do tego są nieprzemysłane i źle przygotowane. Dla kobiet, które zarówno przed osiągnięciem wieku emerytalnego jak i po łączą pracę zarobkową z opieką nad innymi członkami rodziny, propozycja wydłużenia wieku przejścia na emeryturę o 7 lat jest nie do zaakceptowania. Dlatego jeszcze raz apeluję - rozpocznijmy prawdziwe partnerskie rozmowy o reformie całego systemu. – mówi Piotr Duda przewodniczący „Solidarności”. Relacjonując spotkanie Piotr Duda stwierdził, że strony pozostały przy swoich stanowiskach, a deklaracje premiera są niewystarczające. Dlatego „S” będzie manifestować przed Sejmem RP w dniu 30 marca, tj. w dniu głosowania wniosku o przeprowadzenie referendum.

Stanowisko w sprawie podwyższenia wieku emerytalnego przyjęła strona społeczna zespołu ds. ubezpieczeń społecznych Komisji Trójstronnej. Pracodawcy są za podwyższeniem wieku przechodzenia na emeryturę z zastrzeżeniem, że konieczne są działania rządu w obszarach rynku pracy, polityki rodzinnej i zdrowotnej. Strona związkowa wyraziła sprzeciw wobec planowanego podwyższenia wieku emerytalnego i domaga się podjęcia działań w zakresie m.in. polityki rynku pracy i wynagrodzeń, polityki rodzinnej, narodowej strategii demograficznej i systemu ubezpieczeń społecznych.

Dział Informacji KK



Miasteczko emerytalne

NSZZ „Solidarność” rozpoczyna całodobową pikietę Urzędu Rady Ministrów w Warszawie. Przed Kancelarią Premiera stanęły namioty miasteczka emerytalnego. Są flagi, trąbki, transparenty, gwizdki. Przygrywają bębniarze. Dzisiaj pikietuje kilkusetosobowa grupa związkowców z Regionu Gdańskiego. Jutro pojawią się górnicy z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego, w środę związkowcy z Mazowsza, w czwartek z Małopolski. W piątek miasteczko przeniesie się przed gmach Sejmu RP, gdzie o godz. 9.00 rozpocznie się debata nad solidarnościowym wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie utrzymania dotychczasowego wieku emerytalnego. Przed budynkiem parlamentu stanie duży telebim, na którym na żywo będzie transmitowana debata i głosowanie wniosku. „Solidarność” protestując żąda wycofania się rządu z planów podniesienia wieku emerytalnego do 67 lat albo przeprowadzenia w tej sprawie ogólnokrajowego

referendum. Decyzję o rozpoczęciu zbierania podpisów pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum w sprawie utrzymania obecnych rozwiązań emerytalnych jednogłośnie podjęła 15 grudnia Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. W specjalnym stanowisku związkowcy sprzeciwili się rządowym propozycjom. W ciągu półtora miesiąca Związek zebrał około 1,4 mln podpisów. 16 lutego przewodniczący KK Piotr Duda przekazał je Marszałek Sejmu Ewie Kopacz. – Mamy prawo skorzystać z demokratycznego narzędzia, jakim jest referendum, tym bardziej że podczas kampanii wyborczej politycy nie wspominali o podwyższaniu wieku emerytalnego. Teraz wszystko w rękach posłów. Każdy z nich powinien pamiętać, że jego decyzje nie są tajne – mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Dział Informacji KK



Głosowanie i Manifestacja - 30 marca

30 marca o godzinie 9.00 rozpocznie się sejmowa debata natomiast o 13.00 powinno odbyć się głosowanie w sprawie złożonego przez NSZZ „Solidarność” wniosku o przeprowadzenie referendum emerytalnego. Podpisało się pod nim ponad 2 mln Polaków.

- Mamy prawo skorzystać z demokratycznego narzędzia, jakim jest referendum, tym bardziej że podczas kampanii wyborczej politycy nie wspominali o podwyższaniu wieku emerytalnego. Teraz wszystko w rękach posłów. Każdy z nich powinien pamiętać, że jego decyzje nie są tajne - mówi Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

W dniu głosowania przed Sejmem odbędzie się związkowa manifestacja. Oprócz przedstawicieli „S” będą w niej uczestniczyć również członkowie OPZZ i Forum Związków Zawodowych. Do przyłączenia się do związkowego protestu mają zachęcić ogłoszenia w prasie i telewizji emitowane 23 marca.

NSZZ „S” sprzeciwia się rządowym planom podniesienia wieku emerytalnego, ponieważ najpierw należy stworzyć warunki do kontynuowania zatrudnienia przez starszych pracowników czy godzenia życia rodzinnego z pracą. „Solidarność” wzywa również do zmian w systemie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne, ograniczenia i uszczelnienia KRUS-u, ograniczenia patologii w tzw. „samozatrudnieniu” oraz stosowania „umów śmieciowych”. Ponadto, jak czytamy w opinii „S” do rządowego projektu: „Mechanizmy ekonomiczne, zachęcające do wydłużania okresu aktywności zawodowej (...) stosowane przy obliczaniu emerytury w nowym systemie emerytalnym pozwalają ubezpieczonemu, który osiągnął wiek emerytalny 60 lat w przypadku kobiet i 65 lat w przypadku mężczyzn, na samodzielne podjęcie decyzji odnośnie momentu przejścia na emeryturę”.

Rynek pracy dla wszystkich

Rządowe projekty wydłużania wieku emerytalnego nie idą w parze z reformą rynku pracy. Pierwsza praca, powrót na rynek pracy po dłuższej przerwie czy konieczność pracy do późnego wieku jest dużym wyzwaniem przede wszystkim dla pracowników. NSZZ „Solidarność” zaprosiła organizacje partnerów społecznych zasiadające w Komisji Trójstronnej do podjęcia negocjacji nad wdrożeniem w Polsce Europejskiego porozumienia ramowego ws. włączających rynek pracy. Temu zagadnieniu będzie poświęcona konferencja, którą 19 kwietnia organizuje Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Do udziału w niej zostali zaproszeni przedstawiciele europejskich związków zawodowych, środowisk naukowych oraz partnerów społecznych z Komisji Trójstronnej. - Chcemy zwrócić uwagę na rozwój systemów kształcenia ustawicznego oraz szkoleń zawodowych, np. poprzez efektywne tworzenie funduszy szkoleniowych na poziomie branż i przedsiębiorstw czy poprawienie efektywności usług i instrumentów rynku pracy – mówi Sławomir Adamczyk szef Działu Branżowo-Konsultacyjnego KK i koordynator działań wdrożeniowych. NSZZ „Solidarność” podkreśla również konieczność zmian w zasadach wydawania środków z Funduszu Pracy, tak aby partnerzy społeczni mieli realny wpływ na ten obszar polityki państwa. Porozumienie o inkluzywnym (włączającym) rynku pracy zostało podpisane w marcu 2010 r. przez unijne organizacje pracowników (EKZZ) oraz pracodawców (BUSINESS-EUROPE, CEEP, UEAPME). Włączający rynek pracy to taki, który pozwala wszystkim osobom w wieku produkcyjnym na podjęcie płatnej pracy pozwalającej na rozwój oraz zachęcający je do tego. Porozumienie dotyczy tych osób, które doświadczają trudności w wejściu, powrocie albo integracji z rynkiem pracy, i tych pracowników, którzy chociaż zatrudnieni, to bezpośrednio zagrożeni są utratą pracy. - Porozumienie może wydawać się zbyt ogólne, na co Solidarność zwracała uwagę już na etapie negocjacji jednak jego konstrukcja zakłada samodzielne formułowanie na poziomie poszczególnych państw członkowskich UE wspólnych zaleceń partnerów społecznych i kierowanie ich do rządu, co w polskiej sytuacji jest ewenementem – tłumaczy Adamczyk. Europejscy partnerzy społeczni przekonują, że wszystkim im zależy na włączającym rynku pracy, jednak nie zależy to wyłącznie od działań pracodawców, pracowników oraz ich przedstawicieli. Swoją rolę do spełnienia w tym procesie mają także władze publiczne i inne podmioty. Potrzebne są bowiem działania z zakresu edukacji, szkoleń, ochrony zdrowia, mieszkalnictwa, transportu czy rozwoju regionalnego. Za wdrożenie zapisów porozumienia w Polsce odpowiadają organizacje krajowe afiliowane na poziomie unijnym: NSZZ „Solidarność”, OPZZ, Pracodawcy RP, PKPP Lewiatan oraz Związek Rzemiosła Polskiego. ■

Odszkodowania

Pracodawca zwolnił dyscyplinarnie pracownika zatrudnionego na czas określony. Ten twierdzi, że było to bezprawne i żąda odszkodowania za utracone zarobki. Czy pracownik może domagać się odszkodowania w wysokości wyższej, niż przewiduje to kodeks pracy?

Pracownikowi, z którym wadliwie rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie. W przypadku umowy na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za 3 miesiące (art. 58 k.p.). W konsekwencji wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 27 listopada 2007 r. (SK 18/05) dopuszcza się możliwość kierowania

roszczeń wykraczających poza limity wynikające z kodeksu pracy. TK stwierdził, że art. 58 k.p. w zw. z art. 300 k.p. rozumiany w ten sposób, iż wyłącza dochodzenie innych roszczeń odszkodowawczych niż określone w art. 58 k.p., związanych z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę bez wypowiedzenia, jest niezgodny z art. 64 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji. Po wyroku TK Sąd Najwyższy wydał kilka orzeczeń zawierających wykładnię przepisów dot. dochodzenia tych roszczeń. Stwierdził m.in., że bezprawność rozwiązania umowy przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w kodeksie pracy (np. o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie), wniesione w terminie z art. 264 k.p. Bez tego

pracownik nie może w żadnym innym postępowaniu powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy (wyrok SN z 25 lutego 2009 r., II PK 164/08). Dochodząc wyższego odszkodowania, niż przewiduje to k.p., trzeba wykazać wszystkie przesłanki odpowiedzialności pracodawcy – bezprawność, winę, związek przyczynowy i rozmiar szkody poniesionej w związku z bezprawnym działaniem pracodawcy. Podstawą prawną uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy są przepisy kodeksu cywilnego o odpowiedzialności deliktowej (wyrok SN z 28 stycznia 2009 r. I PK 135/08). Utrata zarobku, który pracownik uzyskałby, gdyby umowa nie została rozwiązana jest szkodą. Na pracowniku ciąży jednak obowiązek przeciwdziałania jej powiększeniu – powinien więc wykazać aktywność w poszukiwaniu nowej pracy. ■

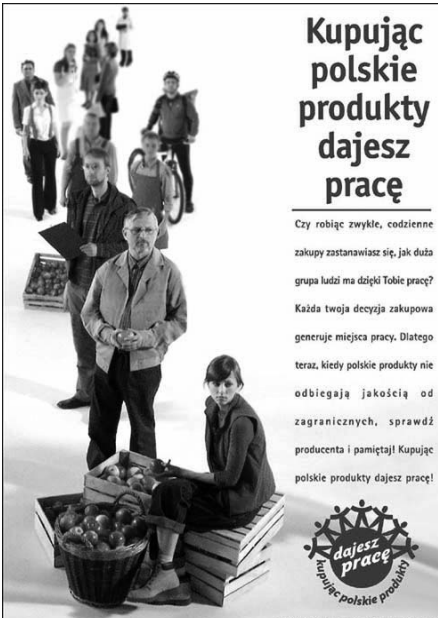
Sąd nie zawsze przywróci pracownika do pracy

W ostatnich kilku miesiącach Sąd Najwyższy wydał kilka ciekawych wyroków na tle problematyki przywrócenia do pracy pracownika, z którym pracodawca rozwiązał umowę o pracę z naruszeniem przepisów.

W tym miejscu warto przypomnieć, że razie ustalenia, iż wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest niezasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu

umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu (art. 45 § 1 Kodeksu pracy). Analogicznie, pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Innymi słowy, to zasadniczo od wyboru pracownika zależy, czego będzie on domagać się w sporze z pracodawcą przed sądem pracy w związku bezprawnym zwolnieniem – odszkodowania czy przywrócenia do pracy. Tylko wyjątkowo sąd pracy może nie uwzględnić żądania pracownika przywrócenia do pracy, jeżeli ustali, że uwzględnienie takiego żądania jest niemożliwe lub niecelowe; w takim przypadku sąd pracy orzeknie o odszkodowaniu. W praktyce w związku z trudną sytuacją na rynku pracy w naszym kraju pracownicy coraz częściej próbują odzyskać utraconą posadę i nie zadowolają się, zresztą zazwyczaj niewysokim, odszkodowaniem. W tej sytuacji dużej wagi nabiera pytanie: kiedy uwzględnienie żądania pracownika przywrócenia do pracy jest niemożliwe lub

niecelowe, a co uzasadnia przyznanie pracownikowi przez sąd odszkodowania zamiast przywrócenia pracownika do pracy? Otóż zależy to od oceny sądu pracy opartej na całokształcie okoliczności danej sprawy. Orzecznictwo Sądu Najwyższego daje tu jedynie pewne wskazówki. I tak ostatnio Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2011 r., sygn. akt I PK 21/2011, orzekł, że na ocenę, czy przywrócenie pracownika do pracy jest celowe, rzutuje kwestia relacji tego pracownika ze współpracownikami. Wszak relacje te mogą mieć wpływ na efektywność pracy zatrudnionych. Niedawno Sąd Najwyższy potwierdził to, co orzekał już wcześniej – istotny konflikt pomiędzy pracodawcą a pracownikiem lub realna możliwość odrodzenia takiego konfliktu bądź jego eskalacji po ewentualnym powrocie pracownika do pracy także przemawia za przyznaniem zatrudnionemu jedynie odszkodowania (wyrok z dnia 13 lipca 2011 r., sygn. akt I PK 8/2011). W praktyce okazuje się zatem, że teoretyczne, zapisane w Kodeksie pracy uprawnienie pracownika do wyboru sposobu naprawienia szkody wyrządzonej mu przez pracodawcę bezprawnym zwolnieniem, może być trudne do realizacji przy dochodzeniu przywrócenia do pracy.



Kupując polskie produkty dajesz pracę

Czy robiąc zwykłe, codzienne zakupy zastanawiasz się, jak duża grupa ludzi ma dzięki Tobie pracować? Każda twoja decyzja zakupowa generuje miejsca pracy. Dlatego teraz, kiedy polskie produkty nie odbiegają jakości od zagranicznych, sprawdź producenta i pamiętaj! Kupując polskie produkty dajesz pracę!

dajesz pracę
kupując polskie produkty

www.dajeszprace.pl

Dodatkowe wynagrodzenie roczne

Wraz z końcem marca upłynie termin wypłaty wynagrodzeń rocznych, czyli tzw. trzynastek za 2011 rok. Zgodnie z art. 1 ustawy z 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej „trzynastkę” pracodawcy z jednostek sfery budżetowej mają bowiem obowiązek wypłacić nie później niż w ciągu pierwszych 3 miesięcy roku kalendarzowego, następującego po roku, za który przysługuje to wynagrodzenie.

Dodatkowe roczne wynagrodzenie otrzymują pracownicy:

- państwowych jednostek sfery budżetowej,
- zatrudnieni w urzędach organów władzy publicznej, kontroli, ochrony prawa, sądach i trybunałach,
- samorządowych jednostek budżetowych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych jednostek budżetowych,
- biur poselskich, senatorskich lub poselsko-senatorskich oraz klubów, kół albo zespołów parlamentarnych.

Należało przepracować cały rok, aby otrzymać dodatkowe wynagrodzenie roczne w pełnej wysokości. W razie przepracowania okresu krótszego – wynagrodzenie to zostanie naliczone i wypłacone w wysokości proporcjonalnej do

przepracowanego okresu, o ile nie był on krótszy niż 6 miesięcy. Ustawa o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej w art. 2 ust. 3 wyjątkowo dopuszcza też wypłatę trzynastki wtedy, kiedy pracownik nie przepracował 6 miesięcy w danym roku, np. w przypadku przeniesienia służbowego, przejścia na emeryturę bądź wygaśnięcia stosunku pracy z powodu śmierci pracownika. Prawo do dodatkowego wynagrodzenia rocznego zależne jest także od czasu efektywnie przepracowanego. Potwierdza to uchwała Sądu Najwyższego, który uznał, że „warunkiem nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego w pełnej wysokości na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 12 grudnia 1997 r. o dodatkowym wynagrodzeniu rocznym dla pracowników jednostek sfery budżetowej (Dz. U. Nr 160, poz. 1080 ze zm.) jest efektywne przepracowanie u danego pracodawcy pełnego roku kalendarzowego” (uchwała SN z dnia 25.07.2003 r., sygn. akt III PZP7/03). Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej uważa jednak, że do nabycia prawa do dodatkowego wynagrodzenia rocznego wystarczy spełnienie wymogu dotyczącego okresu pozostawania pracownika w zatrudnieniu u tego pracodawcy w roku kalendarzowym, za który przysługuje wynagrodzenie. Również rzecznik praw obywatelskich wskazał,

że wyżej przywołane orzeczenie powinno być wiążące tylko w rozpatrywanej sprawie. Nie otrzyma więc wynagrodzenia dodatkowego osoba, która np. była przez wiele miesięcy niezdolna do pracy, w związku z czym nie świadczyła pracy przez przynajmniej 6 miesięcy. Prawo do „trzynastki” zależne jest także od stosunku pracownika do jego służbowych obowiązków (art. 3 ustawy). Dodatkowego wynagrodzenia rocznego nie otrzyma osoba, która w stanie nietrzeźwym stawiała się do pracy lub w takim stanie przebywała w pracy lub z którą rozwiązano bez wypowiedzenia umowę o pracę z jej winy. Prawo to straci także osoba, która była nieobecna w pracy przez czas dłuższy niż dwa dni, a która nie wyjawiała przyczyn swojej nieobecności w pracy. Dodatkowe wynagrodzenie roczne wypłacane jest w wysokości 8,5% sumy wynagrodzenia za pracę osiągniętego przez pracownika w roku, za który przysługuje „trzynastka”, uwzględniając wynagrodzenie i inne świadczenia ze stosunku pracy przyjmowane do obliczenia ekwiwalentu pieniężnego za urlop wypoczynkowy, a także wynagrodzenie za urlop wypoczynkowy oraz wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy przysługujące pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy.

Pracownik po pięćdziesiątce

Firmy coraz chętniej sięgają po osoby po pięćdziesiątce, bo są one bardziej pracowite i lojalne niż młodszy. Przedsiębiorcy przyznają, że mniej im płacą, ale starają się to rekompensować szkoleniami i innymi bonusami.

Po rynku pracy od lat krąży mit, że firmy wolały wychowywać pracowników, niż sięgać po starszych, z większym doświadczeniem. To miało odpowiadać za wysokie bezrobocie wśród osób po 50. roku życia. I rzeczywiście, tak było do niedawna, co widać po statystykach GUS – w czerwcu ub.r. wśród bezrobotnych było 393 tys. osób poniżej 25. roku życia i 418 tys. powyżej pięćdziesiątki. Ale już na koniec grudnia proporcje się odwróciły. Osób po 50. roku życia było 385 tys., czyli o 31 tys. mniej niż młodych. Według badań zawartych w raporcie „Bilans kapitału ludzkiego w Polsce” wynika, że 50- i 60-latkowie znacznie szybciej niż np. 20-latkowie

wyciągają wnioski oraz mają większe zdolności analityczne i werbalne. Wszystko to sprawia, że rośnie wskaźnik zatrudniania osób między 55. a 65. rokiem życia. W 2008 r. wynosił on 31 proc., a obecnie 37 proc. Choć to nadal niewiele w porównaniu z Niemcami czy Szwecją, gdzie wskaźnik ten wynosi – odpowiednio – 57 i 70,5 proc. to na pewno będzie rósł. Także za sprawą wydłużenia wieku emerytalnego i zniesienia przywilejów dla wielu grup społecznych. Seniorzy mogą liczyć na karierę głównie w firmach produkcyjnych, finansowych i handlowych. Zdaniem ekspertów, bardzo dobrze radzą sobie również z pracami biurowymi oraz w telemarketingu. Wzbudzają znacznie większe zaufanie u rozmówców. Jeszcze lepiej nasi pięćdziesięciolatkowie radzą sobie poza granicami kraju. Około 60 proc. budowlańców z Polski, którzy za pośrednictwem agencji Work Express znaleźli pracę we Francji i w Belgii, zalicza się do grupy

50+. Podobnie jest z opiekunkami osób starszych. Najstarsza z nich ma 87 lat i czynnie pracowała jeszcze w ubiegłym roku. Rządowy program 50+ przewiduje różnego rodzaju ulgi dla przedsiębiorców, którzy zatrudniają pracowników w wieku przedemerytalnym. Firmy takie nie muszą płacić składek na Fundusz Pracy i na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Ponoszą też niższe koszty z tytułu choroby starszego pracownika, bo ZUS zaczyna wypłacać chorobowe już po 14 dniach choroby, a nie po miesiącu jak w przypadku młodszych. Ponadto pracodawcy mogą ubiegać się o zwrot do 50 proc. ich wynagrodzenia (jeśli wcześniej zatrudniony był zarejestrowany w urzędzie pracy). Dodatkowo przedsiębiorca może otrzymać połowę kwot, które zapłacił na składki rentowe i emerytalne.

Sądy o rentach

Sędziowie, wydając wyrok dotyczący prawa do renty, nie mogą oceniać stanu zdrowia ubezpieczonego wyłącznie na podstawie swojego doświadczenia życiowego lub logicznego myślenia. W 2007 roku ubezpieczony wystąpił do ZUS o przyznanie całkowitej renty z tytułu niezdolności do pracy. Zakład jednak odmówił mu przyznania takiego świadczenia, uznając, że stopień dysfunkcji kończyn tylko częściowo ogranicza możliwość pracy. Osoba ta już wcześniej od 1994 roku do 2000 roku otrzymywała takie świadczenie. Zdaniem lekarza orzecznika postępująca choroba nie pozwalała ubezpieczonemu na pracę w wyuczonym zawodzie technika budowlanego. Poczynając od 2001 roku, ubezpieczony po raz kolejny uzyskał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W kolejnych latach za każdym razem ubezpieczony otrzymywał świadczenie tylko z

tytułu częściowej niezdolności do pracy. Jednak dopiero decyzja z 2007 roku ograniczająca prawo do renty spowodowała, że zainteresowany odwołał się od niekorzystnej dla siebie decyzji. Sąd I instancji po zbadaniu sprawy uznał za konieczne zbadanie ubezpieczonego przez biegłych sądowych. Lekarze chirurgii urazowej i ortopedii stwierdzili u niego poważne urazy nóg mające związek z powikłaniami pooperacyjnymi. Natomiast biegły sądowy z dziedziny immunologii klinicznej uznał, że stan zdrowia ubezpieczonego powoduje, że jest on stale niezdolny do pracy. Sąd jednak nie uznał korzystnej opinii biegłego i przyznał ubezpieczonemu rentę tylko na okres pięciu lat. Zainteresowany złożył apelację do sądu II instancji. Wskazał, że biegły sądowy na podstawie posiadanej wiedzy z zakresu immunologii nie widzi szans, aby odzyskał zdolność do pracy. Sąd apelacyjny

oddalił apelację. Sędziowie zakwestionowali opinię biegłego. Ich zdaniem nie można bowiem przewidzieć, czy za kilka lat nie pojawią się metody leczenia choroby ubezpieczonego. Nie można więc uznać, że jest trwale niezdolny do pracy. Ubezpieczony złożył kasację do Sądu Najwyższego. Wskazał, że sąd nie może dyskwalifikować opinii biegłego, która została dopuszczona w czasie postępowania apelacyjnego. Sąd Najwyższy zgodził się z takim argumentem i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania. Wskazał, że sędziowie nie mogą polemizować z opinią lekarza bez zasięgnięcia opinii innego biegłego. Stanowisko eksperta w konkretnej dziedzinie nie może być bowiem kwestionowane przez sędziów tylko na podstawie zasad logicznego myślenia.

Wyrok Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2012 r., sygn. akt I UK 235/11.

Wysokość rent od 1 marca 2012 roku

1 marca br. przeprowadzona została waloryzacja emerytur i rent, co oznacza, że emeryci i renciści oraz osoby pobierające niektóre świadczenia, które wypłaca im ZUS, będą otrzymywać świadczenia w wyższych kwotach.

Obok emerytur i rent wypłacanych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych podwyższone zostaną także świadczenia zlecone do wypłaty Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (między innymi renty inwalidów wojennych i wojskowych). Coroczną waloryzację świadczeń przewiduje ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j.t. Dz. U. z dnia 18 września 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.). W tym roku jednak wyjątkowo zamiast waloryzacji procentowej zastosowana została waloryzacja kwotowa. Inną niż dotychczas formę waloryzacji wprowadził art. 4 ust. 1 ustawy z 13 stycznia 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z tym przepisem emerytury i renty w 2012 roku wzrosną o 71 zł. W 2012 r. kwota najniższej emerytury i renty dla osób całkowicie niezdolnych do pracy wyniesie 799,18 zł miesięcznie, a najniższa renta dla osób częściowo niezdolnych do pracy – 613,38 zł miesięcznie. Podwyższeniu ulegną także dodatki do emerytur i rent, jednak w odróżnieniu

od waloryzacji emerytur, waloryzacja dodatków do emerytur zostanie przeprowadzona jako waloryzacja procentowa. Dodatki wzrosną o wskaźnik procentowy waloryzacji, czyli o 104,8 proc. Wskaźnik waloryzacji ustalany jest w oparciu o średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych w poprzednim roku kalendarzowym, zwiększony o co najmniej 20% realnego wzrostu przeciętnego wynagrodzenia w poprzednim roku kalendarzowym. Wskaźnikiem cen towarów i usług konsumpcyjnych jest wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów albo wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem, jeżeli jest on wyższy od wskaźnika cen towarów i usług konsumpcyjnych dla gospodarstw domowych emerytów i rencistów. W 2012 roku podwyższone zostaną więc nie tylko renty i emerytury, ale także inne świadczenia, np. świadczenie lub zasiłek przedemerytalny oraz dodatki przysługujące do emerytur i rent, takie jak: dodatek pielęgnacyjny, dodatek za tajne nauczanie, dodatek kombatancki, dodatek kompensacyjny i inne. Zmiana wysokości emerytur

i rent oraz innych świadczeń w ramach waloryzacji nastąpi z urzędu, bez konieczności występowania z wnioskiem w tej sprawie. W przypadku, kiedy świadczeniobiorca miałby otrzymać świadczenie w wysokości niższej niż kwota najniższego waloryzowanego świadczenia tego samego rodzaju, to jego świadczenie zostanie z urzędu podwyższone do odpowiedniej wysokości. Od marca 2013 roku emerytury będą znów wzrastać na podstawie waloryzacji procentowej.

DK



NIE DLA WYDŁUŻONEGO WIEKU EMERYTALNEGO

Krytyka pracodawcy

Pracownik może otwarcie i krytycznie, ale we właściwej formie wypowiadać się w sprawach dotyczących pracodawcy.

Przed wszystkim dozwolone to jest, gdy dotyczy organizacji pracy, a zatrudniony sam sumiennie i starannie wykonuje swoje obowiązki (wyrok SN z 7 września 2000 r., I PKN 11/00, OSNAPIUS 2002/6/139). Uzasadniona krytyka stosunków istniejących w firmie powinna jednak cechować się odpowiednią formą wypowiedzi. Nie może ona dezorganizować pracy lub uniemożliwiać prawidłowego funkcjonowania zakładu pracy. Dlatego przekroczenie przez pracownika granic dozwolonej krytyki w stosunku do przełożonego jest przejawem braku lojalności. Konsekwencją tego może być wypowiedzenie umowy o pracę lub jej rozwiązanie w trybie dyscyplinarnym. Jednak nie każde przekroczenie granic dopuszczalnej oceny działań pracodawcy może być powodem zwolnienia. Podstawowym

warunkiem jest naruszenie dozwolonej krytyki w sposób rażący. Za takie zachowanie Sąd Najwyższy uznał znieważenie przez pracownika członka organu pracodawcy i postawienie mu bezpodstawnego zarzutu popełnienia przestępstwa (wyroki z: 7 marca 1997 r., I PKN 28/97, OSNAPIUS 1997/24/487 i 12 stycznia 2005 r., I PK 145/04, OSNP 200/16/243), wywieszanie na tablicy ogłoszeń tekstów obraźliwych wobec organów pracodawcy (wyrok z 1 października 1997 r., I PKN 237/97, OSNAPIUS 1998/14/420). Z rażącym naruszeniem zasad krytyki mamy również do czynienia w sytuacji lekceważących i aroganckich wypowiedzi w stosunku do pełnomocnika pracodawcy, kwestionowanie jego kompetencji i bezpodstawne zarzucenie mu popełnienia nadużyć (wyrok z 11 czerwca 1997 r., I PKN 202/97, OSNAPIUS 1998/10/297). Nie stanowi natomiast ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków

pracowniczych udzielenie przez pracownika wiadomości prasowej, w którym poddał on krytycznej ocenie zachowanie członka organu pracodawcy, jeżeli pracownik zachował odpowiednią formę wypowiedzi, a jego zachowaniu nie można przypisać znacznego nasilenia złej woli i świadomego działania zagrażającego interesom pracodawcy lub narażającego go na szkodę. Taki pogląd zaprezentował Sąd Najwyższy w wyroku z 16 listopada 2006 r. (II PK 76/06, OSNP 2007/21 - 22/312). Jednak w ocenie SN przekroczenie granic dozwolonej krytyki polegające na upublicznieniu zarzutów, które częściowo się nie potwierdziły, może być przyczyną wypowiedzenia pracownikowi umowy o pracę z powodu utraty do niego zaufania i niemożliwości dalszej współpracy.

Od września płace zasadnicze nauczycieli wzrosną od 83 do 114 złotych

Płace zasadnicze nauczycieli wzrosną we wrześniu tego roku, w zależności od stopnia awansu zawodowego, od 83 zł do 114 zł brutto - wynika z przygotowanego przez MEN projektu rozporządzenia w sprawie minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli.

Projekt rozporządzenia w sprawie minimalnych stawek został przekazany do uzgodnień międzyresortowych i konsultacji społecznych. Resort edukacji poinformował o tym w piątek na swojej stronie internetowej. W tym roku płace nauczycieli wzrosną tylko raz - od 1 września o 3,8 proc. Zapisano to w ustawie budżetowej na 2012 r. Tegoroczna podwyżka płac nauczycieli to wynik ubiegłorocznych negocjacji płacowych przedstawicieli rządu ze związkowcami. Zgodnie z projektem rozporządzenia, od 1 września 2012 r. wynagrodzenie nauczyciela stażysty wyniesie

2265 zł brutto (oznacza to wzrost o 83 zł brutto), nauczyciela kontraktowego - 2331 zł brutto (wzrost o 85 zł brutto), nauczyciela mianowanego - 2647 zł brutto (wzrost o 97 zł brutto), nauczyciela dyplomowanego - 3109 zł brutto (wzrost o 114 zł brutto). Średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty od 1 września 2012 r. ma wynieść 2718 zł brutto. Na wynagrodzenie nauczycieli składa się wynagrodzenie zasadnicze i dodatki do niego. Dodatków jest kilkanaście - po zsumowaniu ich i wynagrodzenia zasadniczego wychodzi tzw. średnie wynagrodzenie nauczycieli określone w ustawie Karta Nauczyciela. Średnie wynagrodzenie nauczyciela stażysty od 1 września 2012 r. ma wynieść 2718 zł brutto, nauczyciela kontraktowego - 3017 zł brutto, dla nauczyciela mianowanego - 3913 zł brutto, nauczyciela dyplomowanego - 5000 zł brutto. Nauczycielskie

związki zawodowe od lat podkreślają, że wysokość tzw. średniego wynagrodzenia jest odległa od tego, co naprawdę otrzymują nauczyciele, a o faktycznych ich zarobkach świadczy właśnie wysokość wynagrodzenia zasadniczego. Samorządy mogą wypłacać nauczycielom wynagrodzenie zasadnicze wyższe niż wynika z rozporządzenia ministra edukacji.



Jakie kwalifikacje powinni mieć pracownicy służby bhp

Do 1 lipca 2013 roku jeszcze ponad rok czasu, jednak już teraz niektórzy pracodawcy powinni wdrożyć działania, które pozwolą, aby pracownicy, którzy wykonują w ich zakładzie pracy zadania służby bhp, posiadali odpowiednie kwalifikacje.

Zgodnie z art. 237¹¹ Kodeksu pracy pracodawca zatrudniający więcej niż 100 pracowników tworzy służbę bezpieczeństwa i higieny pracy pełniącą funkcje doradcze i kontrolne w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. Pracodawca zatrudniający do 100 pracowników powierza wykonywanie zadań służby bhp pracownikowi zatrudnionemu przy innej pracy. Pracodawca posiadający ukończone szkolenie niezbędne do wykonywania zadań służby bhp może sam wykonywać zadania tej służby, jeżeli: zatrudnia do 10 pracowników albo zatrudnia do 20 pracowników i jest zakwalifikowany do grupy działalności, dla której ustalono nie wyższą niż trzecia kategorię ryzyka w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Niestety, osoby zatrudnione w służbie bhp przed 1 lipca 2005 r. i niespełniające wymagań kwalifikacyjnych, wymienionych w § 4 rozporządzenia z 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy, mają prawo być zatrudnione w służbie bhp i wykonywać zadania tej służby tylko do 30 czerwca 2013 r. Powyższe wynika z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 listopada 2004 r. zmieniającego rozporządze-

nie w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2004 r. Nr 246, poz. 2468), które zostało zmienione rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 czerwca 2005 r. zmieniającym rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 2005 r. Nr 117, poz. 986). Jakie są obecnie wymagania kwalifikacyjne dla pracowników służby bhp? W świetle § 4 ust. 2 rozporządzenia z 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy „pracownikami służby bhp mogą być osoby spełniające następujące wymagania kwalifikacyjne:

1) inspektorem do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy może być osoba posiadająca zawód technika bezpieczeństwa i higieny pracy,

2) starszym inspektorem do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy może być osoba posiadająca:

zawód technika bezpieczeństwa i higieny pracy oraz co najmniej 3-letni staż pracy w służbie bhp lub wyższe wykształcenie o kierunku lub specjalności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy albo studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy,

3) specjalistą do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy może być osoba posiadająca wyższe wykształcenie o kierunku lub specjalności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy albo studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz co najmniej 1 rok stażu pracy w służbie bhp,

4) starszym specjalistą do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy może być osoba posiadająca wyższe wykształcenie o kierunku lub specjalności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy albo studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz co najmniej 3-letni staż pracy w służbie bhp,

5) głównym specjalistą do spraw bezpieczeństwa i higieny pracy może być osoba posiadająca wyższe wykształcenie o kierunku lub specjalności w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy albo studia podyplomowe w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz co najmniej 5-letni staż pracy w służbie bhp”.

Ze względu na to, że studia w zakresie bhp trwają dłużej niż czas pozostały do 1 lipca 2013 r., już dziś należy sprawdzić, czy nasi pracownicy spełniają wyżej wymienione wymogi, czy też konieczne będzie powierzenie wykonywania zadań służby bhp specjalistom spoza zakładu pracy. Należy jednak wiedzieć, że specjaliści spoza zakładu pracy, którym pracodawca powierzy wykonywanie zadań służby bhp, również powinni spełniać wymogi kwalifikacyjne określone w § 4 rozporządzenia z 2 września 1997 r. w sprawie służby bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. z 1997 r. Nr 109, poz. 704). Pracodawca może też powierzyć wykonywanie zadań służby bhp osobie, która była zatrudniona na stanowisku inspektora pracy w Państwowej Inspekcji Pracy przez okres co najmniej 5 lat.

Bezrobotny prześle dane przez Internet

Osoby rejestrujące się w pośredniaku będą mogły przesyłać potrzebne dane w wersji elektronicznej. Muszą je jednak potwierdzić w ciągu trzech dni.

Resort pracy chce skrócić czas oczekiwania w urzędach pracy osób, które chcą uzyskać status bezrobotnego. Proponuje, aby urzędnicy poświęcali mniej czasu na robotę papierkową. Odciążą ich sami zainteresowani, którzy zyskają możliwość przesłania im mejlem danych potrzebnych do rejestracji. Dopiero później stawiają się w urzędzie, aby złożyć podpisy pod dokumentami rejestracyjnymi. Zrobią to w ciągu trzech dni roboczych od dnia przekazania informacji. W takim czasie urzędnicy muszą bowiem wyznaczyć im termin wizyty w urzędzie. Tak wynika

z projektu rozporządzenia ministra pracy i polityki społecznej w sprawie rejestracji bezrobotnych i poszukujących pracy. Trafił on do konsultacji społecznych. – Wprowadzenie w życie tej propozycji nie skróci czasu, jaki poświęcamy na rejestrację jednej osoby – mówi Barbara Czerwińska z Powiatowego Urzędu Pracy w Radomsku. Dodaje, że nawet jeśli zainteresowany dostarczy dane elektronicznie, to i tak urzędnik musi sprawdzić, czy są zgodne z informacjami zawartymi w dokumentach, które poświadczą za zgodność z oryginałem. Zainteresowani będą mogli wpisać do formularza bardzo wiele danych, w tym osobowe, dotyczące wykształcenia, zawodów wyuczonych oraz wykonywanych, poziomu znajomości języków obcych czy posiadanych up-

rawnień zawodowych. W ten sposób będą mogli też potwierdzić okres zatrudnienia z podaniem nazw pracodawcy, zajmowanego stanowiska, wymiaru czasu pracy, podstawy jej wykonywania. Do formularza będzie też można wpisać sposoby rozwiązania umowy w ciągu ostatniego półrocza, preferowane zatrudnienie i kierunki szkoleń oraz ewentualne zainteresowanie zatrudnieniem w państwach Unii. Nowe przepisy przewidują także możliwość rejestracji bez konieczności stawienia się w publicznym pośredniaku przez osoby, które dysponują bezpiecznym podpisem elektronicznym. Ściągną one druki ze strony urzędu i wypełnią je, zaopatrując w podpis elektroniczny. Na razie niewiele osób będzie mogło z tego skorzystać, bo tylko nieliczni mają podpis, ale w przyszłości będzie ich coraz więcej.

Emerytalna hucpa

Donald Tuska trwa w najlepsze

Wprawdzie większość Polaków nie zna tych argumentów przemawiających przeciw podwyższeniu wieku emerytalnego w naszym kraju ale intuicyjnie czują oni, że rządzący po raz kolejny chcą ich wprowadzić w błąd.

1. Im dłużej Donald Tusk upiera się tylko przy „gołym” podwyższeniu wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn do 67 lat, tym więcej pojawia się w przestrzeni publicznej informacji, potwierdzających nieczyste intencje premiera w tej sprawie. Determinacja Tuska w sprawie tych 67 lat wieku emerytalnego wręcz wskazuje, że prawdziwym powodem tak gwałtownej próby przeforsowania tego rozwiązania jest potwierdzenie tzw. rynek finansowy, że Polska w przyszłości będzie wiarygodnym dłużnikiem, który regularnie spłaca swoje długi. Wydłużenie wieku emerytalnego bowiem to jak w przypływie szczerości jakiś czas temu powiedział minister Rostowski w radiu Tok FM, to krótszy czas wypłacania świadczeń emerytalnych, a tym samym zmniejszenie zobowiązań Skarbu Państwa z tego tytułu.

2. Ale Premier Tusk nie tylko nie mówi prawdy w sprawie głównego celu swojego emerytalnego przedsięwzięcia. Także w wielu innych kwestiach związanych z tą sprawą, mówiąc najogólniej, mija się z prawdą. Wydłużenie wieku emerytalnego do 67 lat uzasadnia się wydłużeniem prognozowanego trwania życia kobiet i mężczyzn. Padają przy tej okazji dwie liczby, kobiety osiągają wiek 80,5 lat, mężczyźni 71,5 lat, tyle tylko że ten prognozowany wiek osiągną dzieci urodzone w 2010 roku. Ludzie urodzeni na początku lat 50-tych, będą żyli niestety znacznie krócej, kobiety urodzone w tym czasie mają prognozowany wiek 64 lata a mężczyźni 58 lat, z kolei ci urodzeni na początku lat 90-tych będą żyli przeciętnie, kobiety 75 lat, a mężczyźni tylko 66,5 lat. Jeżeli dodamy do tego, że przeciętny mężczyzna przeżywa w zdrowiu 86% życia, a kobieta 84% życia, to wszystkie te dane pokazują jak niewiele osób w naszym kraju tych urodzonych w latach 1950-2000 dożyje pełnych wypracowanych przez siebie emerytur. Dlatego tak istotna jest propozycja aby ludzie mieli możliwość kontynuowania pracy po osiągnięciu

dotychczasowego wieku emerytalnego (60 lat kobiety, 65 lat mężczyźni) ale zależnie od swego uznania. Jeżeli mają pracę, praca daje im satysfakcję, niech pracują jak najdłużej.

3. Kolejny argument jakim posługuje się strona rządowa, to że w większości krajów zachodnich wydłużono wiek emerytalny. To prawda ale tamtejsze systemy emerytalne są niezwykle elastyczne z punktu widzenia przyszłego emeryta. Na przykład w Niemczech, rzeczywiście wydłużono wiek emerytalny ale w tym kraju przeciętnie przechodzi się na emeryturę w wieku 62 lat, a w zawodach związanych z ciężką pracą fizyczną, znacznie wcześniej. Na przykład niemiecki górnik przechodzi na emeryturę w wieku 55 lat i nie jest to uznawane za przywilej, robotnik budowlany pracujący na wolnym powietrzu w wieku 58 lat. Po 60 roku życia w Niemczech pracuje tylko około 23% mężczyzn i zaledwie ok.12% kobiet. Co więcej niemiecki system emerytalny pozwala kobietom przechodzić na emeryturę już 10 lat przed osiągnięciem ustawowego wieku emerytalnego a więc od 55 roku życia przy czym jest ona niższa od tej pełnej

o około 20%, a pełna przysługuje kobiecie w wieku 65 lat. Za urodzenie dziecka kobiecie do stażu emerytalnego dolicza się trzy lata i za te lata państwo opłaca za taką kobietę składki emerytalne. Jeżeli do tego dołożymy informację, że w Niemczech stopa zastąpienia (czyli relacja emerytury do ostatniego wynagrodzenia) wynosi około 80-90%, a w Polsce po reformie emerytalnej 1998 roku tylko 40% brutto, to widać jakie upokorzenia przysługują emerytom w naszym kraju, chce zafundować Premier Tusk.

4. Wprawdzie większość Polaków nie zna tych argumentów przemawiających przeciw podwyższeniu wieku emerytalnego w naszym kraju ale intuicyjnie czują oni, że rządzący po raz kolejny chcą ich wprowadzić w błąd. Stąd blisko 1,5 mln podpisów pod żądaniem referendum w tej sprawie zebranych przez Solidarność i 0,5 mln zebranych przez OPZZ. Będziemy nad wnioskiem Solidarności w tej sprawie debatować już w następnym tygodniu. Prawo i Sprawiedliwość ten wniosek wesprze, zobaczymy jak zachowają się ponoć lewicowe SLD i Ruch Palikota.

Zbigniew Kuźmiuk

Polacy coraz gorzej myślą o rządzie

67 proc. ankietowanych źle ocenia wyniki działalności rządu, dobrze - 25 proc.; 57 proc. badanych nie jest zadowolonych, że na czele rządu stoi Donald Tusk; 33 proc. wyraża zadowolenie z tego powodu - wynika z najnowszego sondażu CBOS. W porównaniu z lutym działalność rządu źle ocenia o 6 punktów proc. więcej badanych; dobrze - o 3 punkty proc. mniej. 45 proc. badanych określiło się w marcu jako przeciwnicy rządu (o 7 punktów proc. więcej niż w lutym), 31 proc. - jako zwolennicy gabinetu Donalda Tuska (o 1 pkt. proc. mniej niż przed miesiącem). Obojętny stosunek do obecnej Rady Ministrów wyraziło 21 proc. respondentów (o 7 pkt. proc. mniej). 3 proc. badanych na pytanie o stosunek do rządu, odparło: „trudno powiedzieć” (o 1 pkt. proc. więcej). Ankietowani pytani byli też, czy są zadowoleni z tego, że na czele rządu stoi obecnie Donald Tusk. Na tak postawione pytanie ponad połowa badanych (57 proc., czyli o 7 punktów proc. więcej niż w lutym)

odparła, że nie. 33 proc. respondentów (4 punkty proc. mniej niż przed miesiącem), odpowiedziało „tak”. „Trudno powiedzieć” - w ten sposób odpowiedziało 10 proc. badanych - o 3 punkty proc. mniej niż w lutym. CBOS spytał też Polaków o ocenę polityki gospodarczej rządu. Na pytanie, czy polityka obecnego rządu stwarza szanse poprawy sytuacji gospodarczej, 65 proc. badanych (o 7 pkt. proc. więcej niż w lutym) odpowiedziało, że nie. Jedna czwarta ankietowanych - 25 proc. (czyli o 7 pkt. proc. mniej) odparło, że tak. Tyle samo badanych co przed miesiącem - 10 proc. - nie ma zdania na ten temat. Według CBOS, aktualne notowania koalicyjnego rządu PO-PSL, uwzględniając obie kadencje parlamentu (od 2007 r.), są najgorsze z dotychczasowych. Sondaż przeprowadzono w dniach 8-14 marca na liczącej 1015 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

2 miliony 168 tysięcy bezrobotnych

Stopa bezrobocia w lutym wzrosła i wyniosła 13,5 proc. wobec 13,2 proc. w styczniu – podała dzisiaj Główny Urząd Statystyczny. Liczba bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy wyniosła 2.168,2 tys. osób. Z danych na koniec lutego 2012 roku wynika, że 289 zakładów pracy zadeklarowało zwolnienie w najbliższym czasie 22 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego 6,9 tys. osób - podał GUS w dzisiejszym komunikacie. Przed rokiem było to odpowiednio: 325 zakładów, 38,4 tys. pracowników, w tym z sektora publicznego 28,4 tys. osób. Z danych na koniec lutego 2012 roku wynika, że pracodawcy zgłosili do urzędów pracy 60,8 tys. ofert pracy - podał GUS w komunikacie. Przed miesiącem było 49,0 tys., przed rokiem 50,7 tys. Do urzędów pracy w ciągu miesiąca zgłosiło się 211,0 tys. osób poszukujących zatrudnienia, o 76,8 tys. osób mniej niż w styczniu 2012 r. i o 1,6 tys. osób mniej niż w lutym 2011 roku.

Od 1 kwietnia nowa tablica średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn

23 marca Prezes GUS ogłosił tablicę średniego dalszego trwania życia kobiet i mężczyzn, która będzie obowiązywała od 1 kwietnia 2012 r. do 31 marca 2013 r. Tablica stanowi podstawę przyznania emerytur na wnioski zgłoszone od 1 kwietnia do 31 marca następnego roku kalendarzowego oraz obliczenia przez ZUS wysokości hipotetycznej emerytury. Zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.) emerytura przyznawana z I filaru stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia (zapisane na koncie składki emerytalne oraz kapitał początkowy – z uwzględnieniem waloryzacji) przez średnie dalsze statystyczne trwanie życia dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę danego ubezpieczonego. Średnie dalsze trwanie życia ustala się wspólnie dla kobiet i mężczyzn oraz wyraża się w miesiącach. Tablicę trwania

życia ogłasza Prezes GUS corocznie w terminie do dnia 31 marca.

Pracodawca zapyta o niekaralność pracownika przez Internet

Pracodawca w celu uzyskania informacji o niekaralności pracownika (koniecznej w zakresie niezbędnym dla zatrudnienia pracownika, co do którego z przepisów ustawy wynika wymóg niekaralności) będzie mógł wnieść zapytanie do Krajowego Rejestru Karnego elektronicznie, podpisując wniosek profilem zaufanym. Od 1 stycznia 2013 r. zapytanie o udzielenie informacji o osobie oraz zapytanie o udzielenie informacji o podmiocie zbiorowym będzie można składać elektronicznie, podpisując je podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu, albo profilem zaufanym. Tak wynika z ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. Nr 240, poz. 1432). Możliwość składania wniosków o udzielenie informacji przez Internet i podpisywania ich bezpłatnym profilem zaufanym będzie ułatwieniem w pracy sędziów, prokuratorów i innych osób uprawnionych (w tym pracodawców określonych w art. 6 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o Krajowym Rejestrze Karnym). Profil zaufany to bezpłatny podpis elektroniczny, dzięki któremu obywatel może załatwić sprawy administracyjne drogą elektroniczną. Identyfikuje osobę, która ten podpis wykorzystuje. Cały proces wykorzystania profilu będzie odbywać się na elektronicznej Platformie Usług Administracji Publicznej.

Krótszy urlop szkoleniowy za podyplomówkę

Po zmianach w Kodeksie pracy z lipca 2010 r. dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników wiele wątpliwości budziła kwestia urlopu szkoleniowego dla pracowników podnoszących kwalifikacje zawodowe na studiach podyplomowych. Zgodnie z art. 103¹ ust. 2 Kodeksu pracy pracownikowi podnoszącemu, z inicjatywy lub za zgodą pracodawcy, kwalifikacje zawodowe (także na studiach podyplomowych) obligatoryjnie przysługuje bowiem:

- „urlop szkoleniowy,

- zwolnienie z całości lub części dnia pracy, na czas niezbędny, by punktualnie przybyć na obowiązkowe zajęcia oraz na czas ich trwania”.

Urlop szkoleniowy przysługuje przy tym w wymiarze:

„6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminów eksternistycznych,

6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminu maturalnego,

6 dni – dla pracownika przystępującego do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe,

21 dni w ostatnim roku studiów – na przygotowanie pracy dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego”.

Na tle powyższej regulacji wątpliwe było, czy pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe na studiach podyplomowych przysługuje 7 dni czy 21 dni urlopu szkoleniowego. W dotychczasowej praktyce przeważało stanowisko, że pracownikowi takiemu przysługuje 21 dni urlopu, jeżeli tylko program studiów podyplomowych przewidywał egzamin dyplomowy lub pracę dyplomową, a to w związku ze stanowiskiem Ministerstwa Pracy w tym zakresie. Stanowisko to musiało jednak ulec zmianie na skutek nowego rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie tytułów zawodowych nadawanych absolwentom studiów, warunków wydawania oraz niezbędnych elementów dyplomów ukończenia studiów i świadectw ukończenia studiów podyplomowych oraz wzoru suplementu do dyplomu. Rozporządzenie to wyraźnie stwierdza bowiem, że studia dyplomowe kończą się obecnie uzyskaniem świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, a nie, jak wcześniej, pracą dyplomową lub egzaminem dyplomowym. W związku z tym pracownicy kończący studia podyplomowe nie będą w stanie spełnić jednego z warunków nabycia prawa do 21 dni urlopu szkoleniowego – przygotowania pracy dyplomowej lub przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dyplomowego – i będą musieli zadowolić się urlopem 7-dniowym. Ministerstwo Pracy utrzymuje jednak, że ten, kto rozpoczął studia przed 1.10.2011 r., jeżeli tylko program studiów przewiduje pracę dyplomową lub egzamin dyplomowy, w dalszym ciągu może żądać 21 dni urlopu szkoleniowego. ■

NSZZ
SOLIDARNOŚĆ

67
NIE DLA WYDŁUŻONEGO
WIEKU EMERYTALNEGO

TAK - dla referendum
NIE - dla pracy aż do śmierci

Tak mówili przed wyborami:

„(...) w Polsce nie ma potrzeby podnoszenia wieku emerytalnego. – Można stworzyć możliwość wyboru – na przykład łącznie z wyższą emeryturą. Nic na siłę”.

Bronisław Komorowski, debata przed wyborami prezydenckimi - 28.06.2010 r.

„Nie wierzę, żeby wszyscy ludzie zbliżający się do siedemdziesięciu lat mogli pracować w swoich zawodach z równą wydajnością, jak robili to wcześniej. (...) Trzeba znaleźć rozwiązanie elastyczne, miękkie, przede wszystkim dobre dla ludzi, zachęcające ich do dłuższej aktywności zawodowej, a w konsekwencji dobre dla równowagi demograficznej na rynku pracy.

Donald Tusk, Gazeta Wyborcza - 19.03.2011 r.

„(...) Proste podwyższenie wieku emerytalnego jest w pewnym sensie pójściem na skróty i załatwianiem sprawy przy użyciu topora, a nie skalpela”.

Jacek V. Rostowski, Polska - Głos Wielkopolski - 9 czerwca 2011 r.

Czy jeszcze im wierzysz?

BIULETYN INFORMACYJNY
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” REGIONU PODLASKIEGO

SOLIDARNOŚĆ

ADRES REDAKCJI: ul. Suraska 1, pok. 208, 15-093 Białystok,
tel. 85-748-11-08, fax 85-748-11-01,
e-mail: zr.podlaskiego@solidarnosc.org.pl
www.solidarnosc.org.pl/zr.podlaskiego
REDAKCJA: Mirosław Markowski (red. naczelny)
oraz Zespół.
WYDAWCA i DRUK: Region Podlaski NSZZ „Solidarność”.